

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 48 30.11.2025
cena 12 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*Czuwajcie więc, bo nie wiecie,
w którym dniu
Pan wasz przyjdzie
Mt 24, 42*



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00



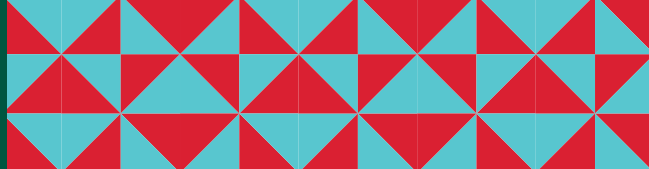
NIE ZAMIENIĆ ADWENTU W FESTIWAL KONSUMPCJI

CYKL NA ADWENT
Rola nadziei w życiu
chrześcijańskim

NA KRAWĘDZI LOSU
Liban czeka
na papieża Leona

HEWELIUSZ I INNE
Dlaczego fascynują nas
katastrofy





Święty Wojciech
Dom Medialny

Świąteczny Kiermasz Prezentów

DOBRA TRADYCJA – NOWA LOKALIZACJA **DYMKA 188**

2 XII – konferencja **„Siła spokoju i piękno zmian”**

Budowanie tożsamości oraz podkreślenie piękna
i wartości wieku dojrzałego

godz. 10.00-11.00 Jak radzić sobie
z dynamicznymi zmianami w pędzącym świecie –
wykład Joanny Kordusiak, psychiatry
i psychoterapeutki

godz. 11.30-14.30 Moda nie zna wieku –
wykład i warsztaty ze stylistką wizerunku
Moniką Sekułą

wstęp wolny

liczba miejsc ograniczona – zapisy:
marketing@swietywojciech.pl

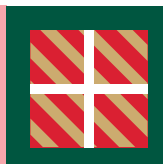
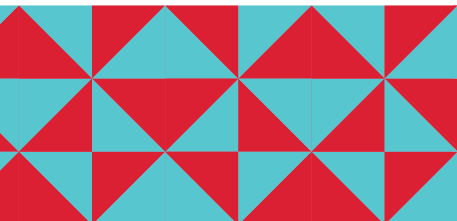
1-12 XII

poniedziałek–piątek
10.00–18.00

DYMKA 188

W ofercie m.in.:

- książki dla dzieci i dorosłych
- puzzle i gry planszowe
- ręcznie robione kosze prezentowe
- produkty do aromaterapii
- oryginalne upominki dla bliskich



Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

- 8 Chrystusowe „już i jeszcze nie”
MICHAŁ PALUCH OP

- 10 Między wiecznością
a doczesnością
BP DAMIAN MUSKUS OFM

nadzieja

- 12 Wiara podtrzymywana
przez nadzieję
DARIUSZ PIÓRKOWSKI SJ

temat numeru

- 14 Przedświąteczne przebudzowanie
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 18 Umiar daje wolność – rozmowa
z prof. Joanną Mysoną Byrską
KAROLINA STERNAL

drogami Kościoła

- 20 Liban – wizyta pod znakiem
św. Szarbela
JACEK BORKOWICZ
- 22 Rocznicą listu biskupów z 1965 r.
– niewykorzystana szansa
CEZARY KOŚCIELNIK

oczekiwanie na przyjście

- 24 Brama
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

- 26 Jesteśmy na wojnie hybrydowej
ANNA DRUŚ
- 28 Problemy w sądownictwie
KRZYSZTOF JANKOWIAK
- blżej świata
- 32 COP30 w Brazylii: szczyt
desperacji
PIOTR WÓJCIK
- 36 USA kontra Wenezuela
JACEK BORKOWICZ

- 38 Korupcja na Ukrainie
MARIA PRZEŁOMIEC

blisko siebie

- 41 Technologia w służbie człowieka?
BOGNA BIAŁECKA
- 44 Niepełnosprawność
to nie definicja człowieka
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

kultura i czas wolny

- 47 Heweliusz i inne katastrofy
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 50 Jon Fosse: nicpoń z ostatniej ławki
SZYMON BOJDO
- 52 Ślady Mitoraja
NATALIA BUDZYŃSKA
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Prof. Fryderyk Zoll o pomocy
Kongresu Katoliczek i Katolików
Ukrainie
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 diecezja bydgoska
58 metropolia poznańska
60 archidiecezja gnieźnieńska

felietony

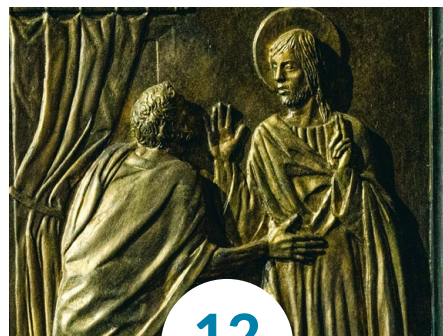
- 35 Ślub kościelny – dla wszystkich?
TOMASZ KRÓLAK
- 30 Wstyd dla całego Zachodu
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 31 Szkolna afera o irokeza
PIOTR ZAREMBA
- 54 Na dnie szuflady
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT NUMERU

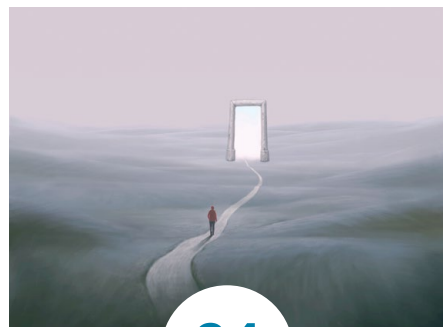
Okołoświąteczna dusząca komercja jest nie tylko karykaturą betlejemskiej ciszy i prostoty, ale także gwałtem dokonywanym na układach nerwowych wielu z nas



12

CYKL: NADZIEJA

Papież Franciszek ogłosił Rok Jubileuszowy Odkupienia, czyniąc nadzieję jego głównym przesłaniem. Czy to znaczy, że zamazał nam się sens nadziei albo już nie wiemy, czym ona jest?



24

CYKL: OCZEKIWANIE NA PRZYSZCIE

Na początku Adwentu mierzymy się z tematem, który często omijamy – a przecież śmierć to doświadczenie, które spotka każdego z nas. Co dla chrześcijanina oznacza ta perspektywa?

Szukaj nas na:



Przebudźcowani i zmęczeni (nie) oczekujemy świąt

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Pojechałem w ubiegłą sobotę do jednej z galerii handlowych. Bynajmniej nie po to, by robić zakupy, ale skorzystać z mieszczącej się tam siłowni. Już dojeżdżając na miejsce, zacząłem się zastanawiać, czy w galerii rozdają coś za darmo. Sygnalizacja świetlna została wyłączona, a ruchem kierowali pracownicy służby drogowej. Znalezienie miejsca na parkingu, liczącym trzy tysiące miejsc, było nie lada wyczynem. O ból głowy przypisał mnie jednak tłum ludzi. Liczba osób, dobiegająca z głośników muzyka, krzyczące z witrzyn sklepowych okazje i promocje... wszystko to powodowało we mnie ogromne zmęczenie. Nim dotarłem na miejsce, do którego zmierzałem, czułem się totalnie przebudźcowany.

Jak sądzę, wielu Czytelników ma podobne doświadczenie. Ma je również nasza autorka, Angelika Szelągowska-Mi-

czawszy od zwykłej nerwowości, przez zaburzenia koncentracji, obniżenie nastroju, poczucie zmęczenia, a nawet po obniżenie odporności organizmu.

Zwykle utyskujemy, że komercja ukradła nam święta niczym filmowy Grinch. Denerwujemy się, że od listopada jesteśmy katowani kolędami, choć przecież jeszcze dobrze nie zaczął się Advent, ze swoją dynamiką i pięknymi pieśniami, wyrażającymi nasze czuwanie i oczekiwanie na przyjście Pana. Zżymamy się na wszechobecne choinki, świąteczny wystrój, sączące się z głośników christmas songi. Skoro jesteśmy duchowo-cielesnymi istotami, cały ten komercyjny klimat nie tylko okrada nas duchowo, ale także przebudźcuje, co sprawia, że być może trudno nam będzie docenić zapach choinki w wigilię Bożego Narodzenia, śpiew kolęd podczas pasterki czy inne elementy tradycji świątecznej.

szybko. Co więc można zrobić? Jeśli rzeczywistości wokół nie da się zmienić, można zmienić sposób jej przeżywania. Na przykład, można oszczędzić sobie wizyt w galeriach handlowych (a w każdym razie ograniczyć do minimum), a czas spędzać albo na łonie natury, a jeśli komuś w tym czasie jest za zimno, to w swoim domu. Zamiast spędzać godziny, wlepiając oczy w ekran smartfona czy komputera, gdzie również dopadnie nas nadmierna liczba przedświątecznych bodźców, może warto ograniczyć używanie elektroniki, a zaoszczędzony czas wykorzystać na budowanie albo podtrzymywanie relacji z przyjaciółmi czy rodziną. A może warto zadbać o przestrzeń ciszy i o... medytację. Właśnie ta przestrzeń może nam przynieść wytchnienie, zarówno duchowe, jak i psychiczne, emocjonalne czy fizyczne.

Czasem trzeba umieć, jak Jan Chrzciciel, odejść na bok, na pustynię, pozwolić sobie na więcej ascezy, którą możemy dziś nazwać w sposób bardziej zrozumiały higieną duchową (i psychiczną). Czasem trzeba, jak Najświętsza Maryja Panna, znaleźć przestrzeń ciszy, by w niej usłyszeć szept Boga. Zamiast do kolejnego sklepu może warto zajrzeć do cichego kościoła, w którym trwa adoracja. Zamiast przeglądać media społecznościowe, może warto zainstalować aplikację „5 minut z Bogiem” i z niej skorzystać. Sposób na dobre przeżycie rozpoczynającego Adventu jest sporo. Może być nim też wejście na naszą odnowioną stronę internetową. Jest tam między innymi dostępny cykl tekstów o modlitwie kontemplacyjnej, które w okresie wielkanocnym na naszych łamach pisał Mateusz Filipowski OCD. Taka modlitwa, choć wymagająca, jest dostępna dla każdego, a w świecie przesyconym bodźcami może okazać się prawdziwym antidotum.

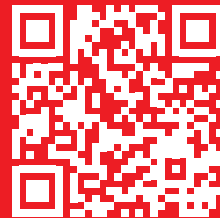
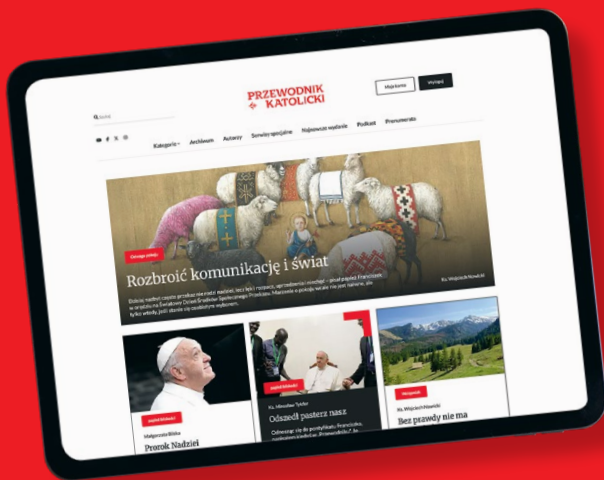
**Zamiast do kolejnego sklepu może warto zajrzeć do cichego kościoła, w którym trwa adoracja.
Zamiast przeglądać media społecznościowe, może warto zainstalować aplikację „5 minut z Bogiem” i z niej skorzystać**

Lroniuk, która zauważyła, że krótkotrwałe przebudźcowanie byłoby jeszcze do zniesienia, ale trwające przez cały grudzień, a i część listopada, wpływa wyjątkowo negatywnie na nasz układ nerwowy, po-

Nie ma jednak sensu utyskiwać na otaczającą nas rzeczywistość, bo od narzekania nic się nie zmieni. Tej rzeczywistości, nie oszukujemy się, nie zmienimy. A w każdym razie nie da się tego zrobić

PRZEWODNIK ✦ KATOLICKI ●

odkryj naszą nową stronę



www.przewodnik-katolicki.pl

- subskrybuj
- czytaj więcej





Wrocław

Pojednanie to nie przeszłość, lecz przyszłość

Upamiętnienie autora listu, kard. Bolesława Kominka, msza św. z udziałem biskupów Polski i Niemiec oraz podpisanie wspólnego oświadczenia episkopatów, w którym hierarchowie podkreślili, że „proces pojednania pozostaje aktualnym zadaniem naszych Kościołów i społeczeństw” – to główne wydarzenia obchodów 60. rocznicy wymiany listów biskupów polskich i niemieckich, które odbyły się 18 listopada we Wrocławiu.

Podczas konferencji prasowej poprzedzającej wydarzenia abp Józef Kupny mówił o „wizjonerstwie” orędzia z 1965 r., które „uformowało późniejszą zjednoczoną Europę” i nadal może inspirować narody potrzebujące pokoju i dialogu. Bp Georg Bätzing, przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec, zauważył, że współczesnie w relacjach polsko-niemieckich pojawia się „zmęczenie sąsiadem”. Ostrzegł, że czasy są zbyt poważne, by „spocząć na laurach”, zwłaszcza w obliczu wojny w Ukrainie. Po konferencji uczestnicy przenieśli się przed pomnik kard. Bolesława Kominka – autora historycznego orędzia, zawierającego słowa „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”.

Tam abp Kupny, metropolita wrocławski, ponownie podkreślił, że Kościół ma obowiązek proponować światu Chrystusowe przebaczenie, nawet jeśli współczesna opinia publiczna przyjmuje to z rezerwą. Wskazał, że nie tylko słowa, ale i wspólna obecność przedstawicieli

Polski i Niemiec są „czynem w służbie pojednania”. Podczas mszy w archikatedrze św. Jana Chrzciciela homilię wygłosił bp Bätzing. Odwołując się do powojennych ran, które w 1965 r. były jeszcze świeże, nazwał orędzie polskich biskupów „promieniem światła” i aktem, który poprzedził niemieckie rozliczenie z własną historią. Przypomniął, że przebaczenie może być jednostronne, lecz pojednanie wymaga współdziałania i wzajemnego zaufania. W kontekście dzisiejszej Europy – narażonej na nacjonalizmy i „erupcję nieufności” – hierarcha zaapelował, by wybrać logikę Ewangelii: pokonywanie nienawiści miłością.

Kulminacją obchodów było podpisanie przez przewodniczących obu episkopatów oświadczenia *Odwaga wyciągniętych rąk*. Dokument nawiązuje bezpośrednio do historycznego listu i przypomina, że pojednanie wymaga zarówno pamięci, jak i uczciwego spojrzenia na krzywdy, ale bez wykorzystywania ich w bieżącej polityce. Biskupi przestrzegli przed „politycznymi rozgrywkami opartymi na historycznych ranach” i podkreślili, że ze wspólnej pamięci może wyrastać nowa siła, o ile nie służy ona antagonizowaniu. W oświadczeniu znalazło się również odniesienie do wojny w Ukrainie. Sygnatariusze piszą o „wspólnej odpowiedzialności za Europę”, wskazując, że pomoc Ukrainie nie może słabnąć. Podkreślają też, że relacje polsko-niemieckie nie polegają na tym, „aby mieć rację, lecz aby zrozumieć sąsiada”. Dokument kończy się symbolicznym nawiązaniem do odpowiedzi niemieckich biskupów z 1965 r.: „Niech nigdy więcej zły duch nienawiści nie rozdzieli naszych rąk”. To zdanie – wypowiedziane po sześciu dekadach nowej historii Europy – brzmi dziś jak przestroga, ale i deklaracja woli, by trudna praca pojednania była kontynuowana.

Kolejnym punktem obchodów była modlitwa ekumeniczna z udziałem chrześcijan różnych wyznań. Modlono się psalmem 122 oraz odczytano po polsku, niemiecku i ukraińsku fragment Listu św. Pawła do Efezjan, mówiący o powołaniu do jedności w Chrystusie. Przywołano też słowa urodzonego we Wrocławiu ewangelickiego teologa Dietricha Bonhoeffera: „Kościół jest Kościołem tylko wtedy, gdy jest dla innych”.

Episkopat

Rekolekcje biskupów

Na Jasnej Górze odbyły się rekolekcje biskupów pod hasłem „Być prorokiem nadziei”. Poprowadził je ks. Jan Jędraszek SAC, filozof, rekolekcionista i spowiednik z Domu Rekolekcyjnego Księży Pallotynów w Otwocku. „Dziękujemy za ukazanie nam drogi Jeremiasza, w której odczytujemy nasze powołanie” – powiedział po zakończeniu nauk przewodniczący episkopatu abp Tadeusz Wojda i dodał, że podczas rekolekcji biskupom towarzyszyła nadzieja, „która pozwala wierzyć w to, że każda posługa, słowo i gest jest zasiewem ewangelicznym, który na końcu przynosi owoc”.

W obronie św. Jana Pawła II

Po rekolekcjach na Jasnej Górze biskupi wystosowali apel w o szacunek dla św. Jana Pawła II. „Napełniają smutkiem nieustannie powtarzające się w naszej Ojczyźnie próby zdyskredytowania autorytetu św. Jana Pawła II. Takie działania są niesprawiedliwe i krzywdzące, zwłaszcza że wymierzone są w człowieka, któremu nie tylko Kościół i nasz Naród, ale także cały świat tak wiele zawdzięcza” – napisali polscy hierarchowie.

Chrzest dzieci poczętych in vitro

Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych wydał stanowisko odnośnie do godności osobowej i prawa do chrztu dzieci poczętych metodą in vitro. Eksperti zaznaczyli w nim, że „każde dziecko poczęte w jakikolwiek sposób jest obdarowane godnością osobową i w całej pełni jest podmiotem prawa naturalnego oraz praw cywilnych i kościelnych”. Jeśli spełnione zostają kanoniczne warunki chrztu, nikt nie może odmówić sakramentu chrztu dziecku tylko dlatego, że zostało poczęte z pomocą metod innych niż współżycie intymne małżonków.

Usunięto polskie płaskorzeźby z memoriału

Instytut Pamięci Narodowej ostro skrytykował decyzję władz Federacji Rosyjskiej o demontażu polskich płaskorzeźb z Cmentarza Wojennego w Katyniu. IPN ocenił działania Rosji jako akt dewastacji i wezwał do przywrócenia zniszczonych elementów upamiętnienia. Chodzi o dwie płaskorzeźby przedstawiające Order Wojenny Virtuti Militari oraz Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939, które rosyjska prokuratura uznała za symbole naruszające przepisy dotyczące obiektów dziedzictwa kulturowego i zasad upamiętniania zwycięstwa ZSRR w tzw. Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej.

W oświadczeniu IPN podkreśla historyczne znaczenie obu odznaczeń. Przypomina, że Order Wojenny Virtuti Militari, ustanowiony w 1792 r., jest jednym z najstarszych istniejących or-

derów wojskowych na świecie i wyróżniał żołnierzy za wybitną odwagę. Natomiast Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939 upamiętnia obrońców Polski z 1939 r. i symbolizuje walkę z dwoma totalitaryzmami: nazistowskim i sowieckim. IPN odrzuca rosyjskie twierdzenia, jakoby odznaczenia miały charakter „rusofobiczny”. Podkreśla, że ich istotą jest upamiętnienie konkretnych wydarzeń historycznych oraz bohaterstwa polskich żołnierzy, a nie współczesne odniesienia polityczne.

Według IPN demontaż płaskorzeźb w Katyniu jest realizacją wcześniejszych zapowiedzi władz obwodu smoleńskiego z 2025 r. Instytut przypomina, że już wcześniej reagował na sygnały o planach dewastacji polskich miejsc pamięci, publikując dwa odrębne oświadczenia w sprawie Miednoje i cmentarza ofiar Zbrodni Katyńskiej. Zaaapelowwał też do władz obwodu smoleńskiego o natychmiastowe przywrócenie zniszczonych elementów memoriału. „Dewastacja miejsc pamięci jest działaniem niegodnym cywilizowanych narodów” – podkreślono w oświadczeniu.

Reżim wypuścić duchownych

Białoruskie władze wypuściły na wolność dwóch duchownych: ks. Henryka Okołotowicza i o. Andrzeja Juchniewicza OMI. To konkretny owoc dyplomacji, która nigdy nie zamyka drzwi – potwierdził w rozmowie z Vatican News po powrocie z Białorusi kard. Claudio Gugerotti. 65-letni, pochodzący z polskiej rodziny, ks. Okołotowicz jest od 20 lat proboszczem parafii w Wołożynie. Został uwięziony przez reżim dwa lata temu i oskarżony o „zdradę stanu”. 30 grudnia 2024 r. w niepublicznym procesie sąd skazał go na 11 lat więzienia i umieścił w kolonii karnej o zaostrzonym rygorze. Podobny los spotkał przełożonego oblatów na Białorusi. O. Juchniewicz został zatrzymany w maju 2024 r. i od tego czasu przebywał najpierw w areszcie, a potem w więzieniu – kolonii karnej. Białoruskie władze postawiły mu zarzuty, najpierw związane z tzw. działalnością wywrotową, a następnie

przestępstw kryminalnych, których miał się rzekomo dopuścić.

Białoruscy biskupi podziękowali wszystkim, którzy przyczynili się do uwolnienia uwięzionych księży z kolonii karnej. W komunikacie prasowym napisali, że tamtejszy Kościół „z zadowoleniem przyjmuje pozytywne tendencje państwa na arenie międzynarodowej, wznowienie dialogu między Republiką Białorusi a Stanami Zjednoczonymi, a także zacieśnienie kontaktów z Watykanem”. Po powrocie do Stolicy Apostolskiej kard. Gugerotti ujawnił treść rozmów prowadzonych na najwyższym szczeblu. Dotyczyły one troski o pokój na świecie, przyszłości Kościoła katolickiego na Białorusi oraz wyrażonego przez władze białoruskie pragnienia, by ich kraj odwiedził papież. – Prezydent zapewnił mnie, że jego zdaniem wizyta papieża byłaby dla narodu białoruskiego czymś dobrym i że zrobi wszystko, co możliwe, aby do niej doszło. Istnieje więc prawdziwe zainteresowanie. Oczywiście konieczna jest mediacja i dialog: jak miałoby się to potoczyć, trudno przewidzieć z zewnątrz – powiedział Vatican News kard. Gugerotti.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwik (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł
półrocznej – 416 zł
rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:
ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

I niedziela Adwentu

30 listopada 2025

Chrystusowe „już i jeszcze nie”

Niektórzy egzegeci (np. Raymond Brown) uważają, że pierwotna refleksja o Chrystusie była skoncentrowana na powtórny przyjsciu Pana, czyli zawierała się poniekąd w wołaniu *Maranatha* – „niech nasz Pan przyjdzie” (por. 1 Kor 16, 22).

Kolejne interpretacje, które odnajdujemy w Nowym Testamencie, takie jak na przykład ukazania tego, co stało się z Jezusem, jako uniżenie i wywyższenie (Flp 2), czy też zinterpretowanie całości Jego misji i osoby jako wyrazu boskiej Mądrości (Kol 1), bądź wręcz przedwiecznego Słowa (J 1), były kolejnymi krokami, które wydobywały bogactwo treści zawartej w tej pierwotnej reakcji na zmartwychwstanie Chrystusa. W tak rekonstruowanym opisie rozwoju rozumienia misji Chrystusa okrzyk *Maranatha* staje się ziarenkiem, z którego wyrośnie wielość interpretacji Jego dzieła i Osoby.

Liturgia rozpoczynającego się Adwentu podpowiada, że podobnie jest z odnajdywaniem właściwej postawy egzystencjalnej. Jeśli bowiem nasze życie zostanie nastrojone na oczekiwanie na powrót Syna Człowieczego, opisywane jako czuwanie, to możemy spodziewać się, że niejako „reszta będzie

nam dodana”, pozostałe elementy chrześcijańskiego pomysłu na drogę wiary znajdą się na odpowiednim miejscu.

Co przy tym ciekawe, mowa eschatologiczna Jezusa, której fragment przytacza nam Ewangelia, wraz z liturgią Adwentu, prowadzą nas też do zrozumienia, że przychodzenie Pana

nie jest wyłącznie jakimś faktem z odległej przyszłości, ale dokonuje się już teraz w świecie, w który ostatecznie wkroczył Bóg, posyłając do nas swego Syna. Opisy rozmaitych katastrof, o których wspomina Jezus w mowie, a które tak dobrze znamy dzisiaj z mediów, jak i akty heroicznej świętości, znane z biografii świętych, powinny być o tym dla nas oczywistym przypomnieniem. Nasza odpowiedź zaś nie ma być poszukiwaniem spektakularnych działań, ale po prostu podejmowaniem zwyczajnych, codziennych zadań (por. przykłady z Ewangelii: „dwóch będzie w polu”, „dwie będą mleć na żarnach”) z sercem przepełnionym wdzięcznością za zrealizowane „już” i otwartym z nadzieją na niezrealizowane, ale zapowiedziane „jeszcze nie” w przemianie świata mocą zmartwychwstałego Pana.

CHWILA REFLEKSJI

Czy moje życie duchowe nastrojone jest na wdzięczność za „już” i pełne nadziei oczekiwanie na „jeszcze” przemiany świata Chrystusową mocą?



MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Księgi proroka Izajasza Iz 2, 1–5

Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy: Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną: «Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem».

On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej!

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian Rz 13, 11–14

Bracia: Rozumieście chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdy uwierzyliśmy. Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuszcieniu i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom.



Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Mt 24, 37-44

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie

będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.

Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumiejcie: gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie».

W dotkniętych suszą dystryktach Nashik i Nandurbar w stanie Maharasztra w Indiach studnie wysychają, a nieregularne opady deszczu utrudniają życie mieszkańcom. W rezultacie mężczyźni migrują do miast w poszukiwaniu pracy, a odpowiedzialność za gromadzenie wody spada na dziewczęta. Przykładem jest Sangita Santosh, która porzuciła szkołę, aby zajmować się obowiązkami domowymi, w tym przynoszeniem wody ze źródła. Indie, Khaparmal, 23 września 2025 r.

FOT. LEON NEAL/GETTY IMAGES

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 1 grudnia Iz 4, 2-6 | Mt 8, 5-11

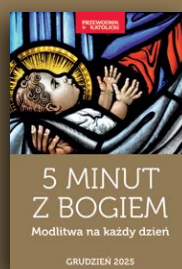
WTOREK 2 grudnia Iz 11, 1-10 | Łk 10, 21-24

ŚRODA 3 grudnia św. Franciszka Ksawerego Iz 25, 6-10a | Mt 15, 29-37

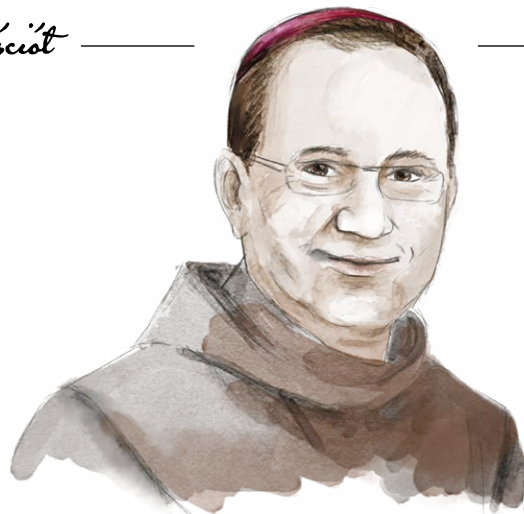
CZWARTEK 4 grudnia św. Barbary Iz 26, 1-6 | Mt 7, 21.24-27

PIĄTEK 5 grudnia Iz 29, 17-24 | Mt 9, 27-31

SOBOTA 6 grudnia św. Mikołaja Iz 30, 19-21.23-26 | Mt 9, 35-10, 1.6-8



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Między wiecznością a doczesnością

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Noe budował swoją arkę kilkadziesiąt lat. Mozolnie, dzień po dniu wznosił konstrukcję, która miała go ocalić przed potopem. Gdy kataklizm nadszedł, mógł schronić się przed nim w bezpiecznym miejscu. Potop go nie zaskoczył. Był nań przygotowany. Inną postawę wobec życia przyjęli ziomkowie Noego. Ci, jak opisuje ewangelista Mateusz, „jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali”. Jednym słowem, żyli dniem bieżącym, nie przejmując się zbytnio przyszłością i czerpiąc z przyjemności życia pełnymi garściami. Gdy nadszedł potop, byli całkowicie bezbronni wobec niszczącego żywiołu, który oznaczał koniec ich świata. Żywioł pochłoniął ich istnienie.

O tych dwóch postawach wobec życia mówi Jezus, gdy wzywa nas do czuwania i do gotowości na Jego przyjście. Przypomina nam o tym rozpoczynający się właśnie w Kościele czas Adwentu. To czas, kiedy odżywa w nas napięcie między oczekiwaniem na przyjście Pana a przywiązaniem do codzienności, między tęsknotą do wiecznego szczęścia a poszukiwaniem miłości i sensu w życiu doczesnym. Zwykle to napięcie zagłusza nasza powszedniość, przeżywana dzień po dniu, znużenie powtarzalnością corocznych Adwentów, ale także oswojenie czy nawet zbanalizowanie perspektywy końca świata, który nadejdzie „o godzinie, której się nie domyślamy”. Aby sobie z tym poradzić, przywiązujemy się do doczesności, szukamy sensu i spełnienia w ludzkich relacjach, dążeniach, osiągnięciach i wartościach, zapominając, że zostaliśmy stworzeni do większych rzeczy, a pełnia sensu, pełnia naszego szczęścia jest w Bogu. To nie znaczy, że powinniśmy lekceważyć doczesność. Ona ma nas otwierać na pełnię, ma nam pomagać w przyjęciu Bożej obecności, już dziś doświadczanej, ale ostatecznie pojętej dopiero w wieczności.

Mt 24, 37-44

*Bądźcie gotowi,
bo o godzinie, której się
nie domyślamy, Syn
Człowieczy przyjdzie*

Paradoksalnie trudniej nam dojść do zrozumienia perspektywy końca świata w czasach takich jak te, w których żyjemy: nasączonych niepokojem, odbierających poczucie bezpieczeństwa, budzących lęk przed przyszłością i bombardujących złymi wiadomościami o wojnach, katastrofach i chorobach. Z jednej strony takie nastroje mobilizują człowieka do szukania sensu w perspektywie dłuższej niż doczesność, ale z drugiej – zaciemniają Ewangelię, która mówi o miłości, nie o strachu, i o końcu, który nie jest ostatecznym kresem wszystkiego, ale początkiem życia w wieczności. W takiej atmosferze wielu nadstawia uszu na głos fałszywych proroków, wieszczących rychłą apokalipsę, straszących grozą poprzedzających ją wydarzeń. Słuchając zaś tych fałszywych proroków, zapominamy o tym, że Bóg nie chce naszej śmierci. Gotowość na spotkanie z Nim nie musi się wiązać z trwogą i poczuciem zagrożenia, bo jest to spotkanie z Miłością.

Warto w tym Adwencie wrócić na chwilę myślą do czasów Noego i zastanowić się nad tym, jakie arki budujemy, by ocalić życie. Czy taką arką jest nasza codzienność, budowana dzień po dniu w ufności Bożemu miłosierdziu i z nadzieją na życie, które się nie kończy? Czy jest naszą arką Kościół, wspólnota cierpliwych budowniczych pokoju i miłości, żyjąca nie według prawideł świata, ale w świetle Ewangelii, oczyszczana z grzechu i słabości, umacniana Bożą obecnością? A może popadamy w iluzję i budujemy arki, które są prowizorycznym schronieniem przed światem i jego wyzwaniem, albo bunkry, do których uciekamy, tworząc w nich sobie alternatywny świat doczesnych wrażeń, prowadzących jednak nie do Bożej pełni, ale do duchowej pustki? Refleksja nad końcem świata i ponownym przyjęciem Chrystusa jest przejawem chrześcijańskiej dojrzałości, aktem wiary odważnej, ufnej i zanurzonej w miłości, a nie w lęku.

Pokój, który przynosi Jezus, wiele od nas wymaga

Credo nicejskie rozpoczyna się wyznaniem wiary w Boga Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. Dzisiaj, dla wielu ludzi Bóg i kwestia Boga nie mają już prawie żadnego znaczenia w życiu. Sobór Watykański II podkreślił, że chrześcijanie są za tę sytuację przynajmniej częściowo odpowiedzialni, ponieważ nie dają świadectwa prawdziwej wiary i przysyłają rzeczywiste oblicze Boga poprzez styl życia i działania odbiegające od Ewangelii. W imię Boga toczono wojny, zabijano, prześladowano i dyskryminowano. Zamiast głosić Boga miłosiernego, mówiono o Bogu mściwym, który budzi strach i karze.

Credo nicejskie wzywa nas zatem do rachunku sumienia. Co oznacza dla mnie Bóg i jak świadczę o wierze w Niego? Czy jedyny i jeden Bóg jest naprawdę Panem życia, a może istnieją bożki ważniejsze od Boga i Jego przykazań? Czy Bóg jest dla mnie Bogiem żywym, bliskim w każdej sytuacji, Ojcem, do którego zwracam się z synowskim zaufaniem? Czy jest Stwórcą, któremu zawdzięczam to, kim jestem i co posiadam, którego ślady mogę odnaleźć w każdym stworzeniu? Czy jestem gotów w sposób sprawiedliwy i uczciwy dzielić się należącymi do wszystkich dobrami ziemi? Jak traktuję stworzenie, które jest dziełem Jego rąk? Czy korzystam z tego stworzenia z szacunkiem i wdzięcznością, czy też je eksploatuję, niszczę, zamiast je chronić i pielęgnować jako wspólny dom ludzkości?

List apostołski *In unitate fidei* z okazji 1700. rocznicy Soboru Nicejskiego



Leon XIV odprawił mszę św. z okazji Jubileuszu Chórów na placu św. Piotra, 23 listopada 2025 r. Podczas tego spotkania papież nazwał muzykę darem ludzkości, który wyraża to, czego nie da się wyrazić słowami

FOT. VATICAN MEDIA/ABACAPRESS/EAST NEWS

Z przyjaźni z Chrystusem, która jest darem Ducha Świętego w nas, rodzi się styl życia niosący w sobie charakter braterstwa. Młody człowiek, który spotkał Chrystusa, niesie wszędzie „ciepło” i „smak” braterstwa, a każdy, kto nawiązuje z nim albo z nią kontakt, zostaje zauroczony nowym i głębokim wymiarem, na który składa się bezinteresowna bliskość, szczerze współczucie i wierna czułość. Duch Święty pozwala nam spojrzeć na bliźniego nowymi oczami: w drugim człowieku dostrzegamy brata, siostrę!

Świadectwo braterstwa i pokoju, które wzbudza w nas przyjaźń z Chrystusem, podnosi nas z obojętności i duchowego lenistwa, pomagając nam przezwyciężyć zamknięcie i podejrzliwość. Wiąże nas również ze sobą nawzajem, pobudzając do wspólnego zaangażowania – od wolontariatu aż po miłość społeczną – aby budować nowe warunki życia dla wszystkich. Nie podążajcie za tymi, którzy używają słów wiary, aby dzielić: organizujcie się raczej, aby usuwać nierówności oraz pojednać spolaryzowane i uciskane społeczności. Dlatego, drodzy przyjaciele, słuchajmy głosu Boga w nas i przezwyciężajmy nasz egoizm, stając się pracowitymi budowniczymi pokoju. Wtedy ten pokój, który jest darem zmarłego Pana, stanie się widzialny w świecie dzięki wspólnemu świadectwu tych, którzy noszą w sercu Jego Ducha.

Orędzie na XL Światowy Dzień Młodzieży obchodzony w Niedzielę Chrystusa Króla

Jezus przyszedł, aby przynieść ogień: ogień miłości Bożej na ziemi i ogień pragnienia w naszych sercach. W pewnym sensie Jezus odbiera nam pokój, jeśli myślimy o pokoju jako o niewzruszonym spokoju – a to jednak nie jest prawdziwy pokój. Czasami chcielibyśmy, aby „dano nam spokój”: aby nikt nam nie przeszkadzał, aby inni przestali istnieć. Taki pokój nie

jest pokojem Bożym. Pokój, który przynosi Jezus, jest jak ogień i wymaga od nas wiele. Domaga się przede wszystkim, abyśmy zajęli stanowisko. (...)

Chciałbym wspomnieć o Dorothy Day, żyjącej w ubiegłym stuleciu małej-wielkiej Amerykance. Miała ona w sobie ogień. Dorothy Day zajęła stanowisko. Zauważyła, że model rozwoju jej kraju nie stwarzał wszystkim takich samych możliwości, zrozumiała, że sen dla zbyt wielu był koszmarem, a jako chrześcijanka powinna zaangażować się na rzecz pracowników, migrantów, odrzuconych przez zabójczą ekonomię. Pisała i służyła: ważne jest, aby połączyć umysł, serce i ręce. To jest właśnie zajęcie stanowiska. Pisała jako dziennikarka, to znaczy myślała i skłaniała innych do myślenia. Pisanie jest ważne. Podobnie jak czytanie – dziś nawet bardziej niż kiedykolwiek. Dorothy wydawała posilki, przekazywała odzież, ubierała się i jadła tak samo jak ci, którym służyła: łączyła umysł, serce i ręce. W tym sensie nadzieja jest zajęciem stanowiska.

Dorothy Day zaangażowała tysiące ludzi. Otworzyli oni domy w wielu miastach, w wielu dzielnicach: nie były to duże centra usługowe, ale punkty pomocy charytatywnej i prawnej, w których można było zwracać się do siebie po imieniu, poznawać się nawzajem, a oburzenie przekształcać we wspólnotę i działanie. Tak właśnie działają pokój czyniący: zajmują stanowisko i ponoszą tego konsekwencje, idą jednak naprzód.

Nadzwyczajna audyencja jubileuszowa w sobotę 22 listopada

Wiara podtrzymywana przez nadzieję

Katechizm Kościoła uczy, że wiara „powinna być podtrzymywana przez nadzieję”. To nie przypadek, że w ostatnich latach już dwaj papieże zwrócili uwagę na rolę nadziei w życiu chrześcijańskim.

DARIUSZ PIÓRKOWSKI SJ



Najpierw Benedykt XVI w pięknej encyklice *Spes salvi* głęboko i w świetle Pisma Świętego i Tradycji przypomina, jak wiele poziomów mieści się w chrześcijańskiej nadziei. Papież Franciszek ogłosił Rok Jubileuszowy Odkupienia, czyniąc nadzieję jego głównym przesłaniem. Czy to znaczy, że zamazał nam się sens nadziei albo już nie wiemy, czym ona jest? Czy nie jest to jedna z wielu istotnych prawd naszej wiary, którą na nowo należy objaśniać w naszych czasach, ponieważ słowo to mylimy z jego potocznym użyciem w języku i kulturze? Być może.

MAM NADZIEJĘ, CZYLI CO?

Trzeba powiedzieć, że chrześcijańską nadzieję wiąże coś z optymizmem czy nawet z nastawieniem na dobry efekt jakiegoś ludzkiego działania, ale równocześnie je przekracza. Gdyby ktoś zapytał mnie, dlaczego kupiłem kupon Lotto, zapewne odpowiedziałbym, że mam nadzieję na wygraną. Niestety to życzeniowe myślenie, przeniknięte wprawdzie tym, że spodziewam się jakiegoś dobra dla siebie lub innych, ale nie jest to nadzieja w znaczeniu biblijnym. O tym, czy cokolwiek wygram, decyduje w pewnym sensie przypadek bądź los, skoro mówimy o grze losowej. Moja nadzieja na wzrost środków na koncie kryje się w marzeniu, które chciałbym zrealizować, ale nie mam najmniejszej pewności, że tak się stanie, ani siły sprawczej, by tak się stało. O takiej to nadziei powiadali starożytni, kiedy twierdzili, że jest ona matką głupców. Gdy jednak, patrząc na moje zdolności i wytrwałą pracę, powiem, że mam nadzieję na ukończenie rozpoczętych studiów, pisanej książki czy owoce i warzywa na zadbanym przeze mnie ogródku, to już nie poruszam się w sferze czystych marzeń. Tutaj opieram się na

➤ **Pielgrzym w geście czci przy Drzwiach Świętych otwartych przez papieża Franciszka na rozpoczęcie Roku Jubileuszowego, Watykan, 24 grudnia 2024 r.**

FOT. MASSIMO VALICCHIA/GETTY IMAGES

PRZEWODNIK
✙ KATOLICKI



5 MINUT Z BOGIEM

Modlitwa na każdy dzień

GRUDZIEŃ 2025

5 MINUT Z BOGIEM

Modlitwa na każdy dzień

GRUDZIEŃ 2025

Redakcja: ks. Jarosław Czyżewski

Treść rozważań: ks. Jarosław Czyżewski (1–10, 14, 16, 18, 25, 27–28 oraz 31 grudnia), ks. Wojciech Nowicki (11–12, 15, 19–21, 23–24, 26 oraz 29 grudnia), o. Piotr Frey OP (13, 17, 22 oraz 30 grudnia)

Korekta: Sylwia Solarska

Layout: Agnieszka Robakowska

Skład i łamanie: Zosia Komorowska

Zdjęcia: Unsplash

Opracowanie graficzne okładki: Zuzanna Szczerbińska-Rowińska

Zdjęcie na okładce: Craig/Adobe Stock

Tekst psalmów, pieśni, prośb i modlitw – *Liturgia godzin*

(t. I Pallottinum, Poznań 2006)

Tekst Ewangelii – *Lekcjonarz mszalny*

(t. I, VI Pallottinum, Poznań 2015, 2004)

© Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o., Poznań 2025

© Copyright by Konferencja Episkopatu Polski 2025 (teksty liturgiczne)

© Copyright by Wydawnictwo Pallottinum 2025 (teksty liturgiczne)

Wydawca:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

„Przewodnik Katolicki”

ul. Chartowo 5, 61–245 Poznań

www.przewodnik-katolicki.pl

ISBN 978-83-8065-657-4

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak sp.j.

Modlitewnik *5 minut z Bogiem* jest bezpłatnym dodatkiem do „Przewodnika Katolickiego”, dołączanym do numeru na ostatnią niedzielę poprzedzającego miesiąca.

*On był maleńki, był dzieciątkiem,
byś ty mógł się stać doskonały.
On owinięty w pieluszki,
żebyś ty był wolny od więzów śmierci.
On w żłóbku, byś ty mógł Go przyjmować przy ołtarzu.
On na ziemi, abyś ty był między gwiazdami.
On nie miał miejsca w gospodzie,
byś miał liczne mieszkania w niebie.*

Święty Ambroży

Niedawno przeczytałem kazanie bł. kard. Stefana Wyszyńskiego. Ujęły mnie jego słowa i chcę się nimi podzielić, gdyż mogą być dobrą inspiracją do przeżycia tego miesiąca. Błogosławionego Adwentu i świąt Bożego Narodzenia.

Bóg w pieluszkach to wcielenie się w codzienność ludzką, to wejście całkowite w „narodzenie ludzkie”, to pełne przyznanie się do człowieczeństwa i do wszystkich wiążących się z nim losów. Bóg dzieli z człowiekiem wspólny los na ziemi, w najdrobniejszych szczegółach jego życia. Cała prostota codzienności staje się udziałem Boga, podobnie jak każdego człowieka. Prawdziwy Pośrednik, między Ojcem a Jego dziećmi, ukazuje się w okryciu... pieluszek.

Rozważyć pieluszki Boga, złożonego w żłobie, to niezwykle zdrowe dla człowieka przeżycie. Bo naprzód ta pieluszka odrzucona ze wzgardą przez człowieka, który niedawno może z niej wyszedł, powinna mu przypomnieć, „skąd wypadł”. Kariera każdego człowieka zaczyna się na ziemi... w pieluszcze, choćby dziś nosił mundur ambasadora czy generała. I na pieluszcze może nieco większej się skończy, jeśli na łożu śmierci nie zabraknie nam pieluszki. (...)

W pieluszcze Dziecięcia Bożego każda matka, zatroskana o swoje dzieci, może niedostatecznie oceniona w swym drobiazgowym trudzie wychowania, dozna czci i podniesienia na duchu. Niepokalane dłonie Maryi tykały takich samych gałganków, w które

matczyne ręce chronią swoje niemowlę. Nic się nie zmieniło w istocie, choćby te gałganki z lepszego były dziś płótna. Dwie Matki: Matka Boga i matka człowieka witają się przy dobrze znanej sobie pracy. W zwykłym życiu domowym, w całej prostocie codzienności – w ubóstwie czy w dostatku – te drobne, małe sprawy nabierają znaczenia, godności i wartości w obliczu Boga. Rodzice utrudzeni przy swoim dzieciństwie niech sobie „nie krzywdują”, że ciągle są w pieluchach. Z nich sami wyszli i dziś służą w najlepszy sposób Bogu, Ojczyźnie i człowiekowi przy pieluchach. (...)

W pysze i wyniosłości mojego życia przypomnę sobie pierwszy dar ziemi i matki pieluchę. Wtedy mi wystarczyła, chociaż dziś wszystkiego mi mało. W bucie rozrastającego się fizycznie człowieka, gdy męźnieje i okrywa się nadmiarem ciała i zasobów witalnych, w pysze bogactwa materialnego, przypomnę sobie pieluchę, w której moja ubożuchna matka starannie i delikatnie mnie chroniła.

(Stefan kard. Wyszyński, Prymas Polski, *Miłość na co dzień*, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 1980, s. 34–35).

ks. Jarosław Czyżewski
„Przewodnik Katolicki”
„Biblioteka Kaznodziejska”

PONIEDZIAŁEK • 1 GRUDNIA

Pieśń 1 Krn 29, 10–13

Bądź błogosławiony po wszystkie wieki,
Panie, Boże ojca naszego Izraela.

Twoja jest wielkość, moc i sława,
majestat i chwała,

Bo wszystko, co jest na niebie i ziemi,
Twoje jest, Panie.

Władza królewska należy do Ciebie,
i nawet ziemski monarcha jest Twoją własnością.

Bogactwo i chwała od Ciebie pochodzą,
a Ty panujesz nad wszystkim.

W Twojej ręce spoczywa moc i siła,

Ty swoją ręką wywyższasz i utwierdzasz wszystko.

Teraz więc, nasz Boże, dzięki Ci składamy
i wystawiamy chwalebne imię Twoje.

Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia • Mt 8, 5–11

Gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi». Rzekł mu Jezus: «Przyjdę i uzdrowię go». Lecz setnik odpowiedział: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: „Idź!” – a idzie; drugiemu: „Przyjdź!” – a przychodzi; a słudze: „Zrób to!” – a robi». Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i z Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim».